



KURIER WILEŃSKI

ŚRODA
7
LISTOPADA
2001 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 215 (14262)

Cena 1 Lt

Warszawska Konferencja

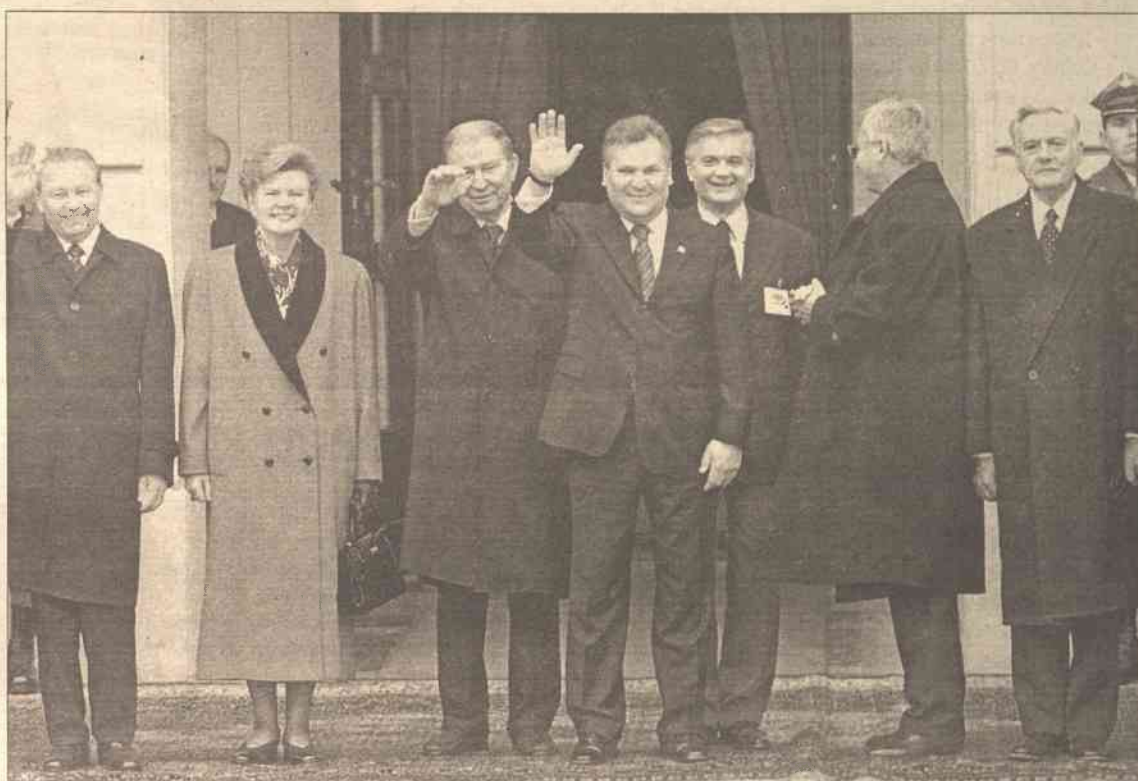
Zwalczając zło

Szefowie państw Europy Środkowej, Wschodniej i Południowo-Wschodniej w przyjętej w Warszawie deklaracji wyrazili odpowiedzialność za bezpieczeństwo i wolność swoich narodów i zobowiązali się do zwalczania terroryzmu.

"My szefowie Europy Środkowej, Wschodniej i Południowo-Wschodniej odpowiedzialni za bezpieczeństwo i wolność naszych narodów zdecydowanie zobowiązujemy się do zwalczania terroryzmu różnymi metodami i z użyciem różnych środków w naszych regionach i poza nimi oraz do wspierania wszelkich koniecznych działań w celu wyeliminowania terrorystycznych organizacji tak, aby terroryści nigdzie nie mogli czuć się bezpieczni" – głosi tekst przyjętej wczoraj deklaracji.

Uczestnicy warszawskiej konferencji potępił całkowity brak poszanowania przez terrorystów życia niewinnych ludzi. Podkreślili, że bezwarunkowo popierają działania podejmowane przeciwko terroryzmowi we wszelkich jego przejawach w ramach określonych przez Narody Zjednoczone i inne organizacje międzynarodowe.

"Działając w koalicji będziemy rozliczać wszystkich sprawców ataków terrorystycznych, będziemy sprawnie uderzać w organizacje terrorystyczne i ich siatki finansowe, komunikacyjne i logistyczne oraz w tych, którzy zachęcają, wspierają, finansują, szkolą i wyposażają terrorystów oraz udzielają



Cała Europa zjednoczyła się w walce przeciwko terroryzmowi

Fot. EPA-ELTA

im schronienia" – zadeklarowali uczestnicy konferencji.

Zaznaczyli, że należy podwoić starania w walce z międzynarodowym terroryzmem i więcej uwagi poświęcić na badanie jego źródeł. "W celu sprzyjania wzajemnej współpracy w eliminowaniu międzynarodowego terroryzmu deklarujemy gotowość do szerszej wymiany danych wywiadu i do współpracy wywiadów oraz do podejmowania innych koniecznych środ-

ków wspierających działania wymierzone przeciwko międzynarodowemu terroryzmowi" – czytamy w deklaracji.

Zamknąć kanały zasilania

Prezydent Litwy Valdas Adamkus zaapelował do państw Europy Wschodniej i Środkowej, aby skoncentrowały swe wysiłki antyterrorystyczne na walce z nielegalną imigracją oraz potokami narkotyków

przez ich terytoria, a także praniem pieniędzy i korupcją.

Adamkus we wczorajszym przemówieniu na konferencji antyterrorystycznej w Warszawie zaznaczył, że Europa Wschodnia i Środkowa przede wszystkim jest regionem tranzytu, w związku z czym „nasza współpraca może być wyjątkowo skuteczna w zamykaniu kanałów, zasilających organizacje terrorystyczne”.

(Dokończenie na str. 3)

Od dziś prowadzone są badania potoku pasażerskiego — Aby wилnianom było wygodniej

W ciągu pięciu lub ośmiu dni na 324 przystankach komunikacji miejskiej od godz. 7 do 9 rano pasażerowie będą proszeni o udzielenie 3-4 minut, aby odpowiedzieć na pytania pracowników „Susisiekimo paslaugos” o tym, skąd i dokąd jadą oraz podać adres – ulicę, numer domu.

Jeśli pasażer nie zna dokładnego adresu, będzie proszony o podanie nazwy uczelni, zakładu leczniczego bądź innej instytucji oraz określenie jej miejsca. Pasażerowie będą też pytani o to, ile trwa ich podróż, czy muszą przesiadać, aby dotrzeć do celu. Mieszkańcy nie będą musieli podawać swojego nazwiska lub numeru mieszkania, ale będą pytani o wiek i przynależność do określonej kategorii: pracujących, uczących się, emerytów bądź bezrobotnych.

Pytania według ankiety przygotowali przedstawiciele francuskiej spółki transportu inżynierskiego SYSTRA, którzy przeprowadzili podobne badania w wielu krajach świata. Obecnie w Wilnie trwa pierwszy etap wspólnego projektu, poświęconego zbadaniu warunków

do wprowadzenia tramwaju szybkobieżnego. Wyniki sondażu zostaną dokładnie zanalizowane i mniej więcej we wrześniu przyszłego roku Samorządowi Wileńskiemu zostaną przedłożone wnioski, czy należy wprowadzić w mieście nowoczesny tramwaj szybkobieżny, czy też nie.

Dla wилnian te badania będą też korzystne z innego względu: pomogą sprecyzować optymalność istniejącej sieci komunikacyjnej. Obecnie np. nie ma bezpośredniej linii Pilaitė-Antokol. O ile się okaże, że obecnie wielu mieszkańców jeździ tą trasą z przesiadkami, już następnego lata można by było przełożyć nową bezpośrednią trasę.

Przedsiębiorstwo „Susisiekimo paslaugos” już posiada wyniki badań potoków samochodów. Gdy będzie miało dane o potokach pasażerów, będzie mogło dokładniej planować funkcjonowanie transportu publicznego. Dlatego też organizatorzy proszą o życzliwe odpowiedzi na pytania ankiety oraz przyczynienie się w ten sposób do doskonalenia komunikacji miejskiej.

Inf. wł.

Wizyta księcia Charlesa na Litwie

Przylot przyszłego króla



Księżę Karol odwiedził ponad 100 państw i wszędzie był spotykany jak najserdeczniej

Fot. EPA-ELTA

Wczoraj na Litwę przybył następca tronu Wielkiej Brytanii książę Walii Karol (Charles). Jest to najwyższą rangą dostojnik Zjednoczonego Królestwa, jaki kiedykolwiek odwiedził nasz kraj.

Wizyta ta jest symbolicznym ge-

stem uczczenia dziesiątej rocznicy wznowienia litewsko-brytyjskich stosunków dyplomatycznych. Książę zapozna się także z osiągnięciami Litwy w dziedzinach społecznej i politycznej.

(Dokończenie na str. 2)

W NUMERZE

Praworządność — 5

Dzieci w zagrożeniu

Na podstawie Konwencji Praw Dziecka Narodów Zjednoczonych państwo jest zobowiązane bronić dziecko przed wykorzystywaniem seksualnym w różnorodnych formach.

Zdrowie — 6

Onkolodzy biją na alarm

Powodem, który spowodował wybuch rozpaczliwych onkologów, jest postanowienie Rady Obowiązkowego Ubezpieczenia Zdrowotnego. Otóż członkowie Rady uznali, że w leczeniu chorób onkologicznych, na listę leków kompensowanych w 100 proc. zostaną wciągnięte wyłącznie narkotyczne analgetyki, czyli leki uśmierzające ból.

Świat — 8

Atak "komando Madryt"



Samochód-pułapka eksplodował wczoraj rano w jednej z dzielnic Madrytu. Kilkadziesiąt osób odniosło rany, w tym cztery – poważne – poinformowała hiszpańska policja.

Sport — 10

Sukcesu nie powtórzyli

Siatkarzom wileńskiej „Polonii” nie udało się powtórzyć sukcesu sprzed roku, kiedy to wygrali turniej o puchar gazety „Sportas”.

Sentencja

Kto się przybliży, tego nie odtrącajcie; kto się oddala, tego nie zatrzymujcie; kto wraca, tego przyjmijcie tak, jak gdyby nigdy nie odchodził.

JOHANN WOLFGANG GOETHE



Kalejdoskop aktualności

Litwa przejmuje przewodnictwo w Radzie Europy

Delegacja z ministrem spraw zagranicznych Antanasem Valionisem dzisiaj udaje się do Strasburga na 109. sesję Komitetu Ministrów Rady Europy (RE), podczas której Litwa na pół roku przejmie przewodnictwo tą organizacją.

W tym samym dniu Valionis weźmie udział w spotkaniu zorganizowanym przez sekretarza generalnego RE Waltera Shwimmera z sekretarzem generalnym NATO Georgem Robertsonem. Jutro minister SZ wspólnie z kolegami z 43 państw członkowskich oraz obserwatorami z 5 państw na 109. sesji wypowie się na temat „Walka z terroryzmem i wkład Rady Europy”. Pod koniec sesji Valionis oficjalnie przejmie przewodnictwo tą organizacją oraz przedstawi priorytety przewodnictwa Litwy.

Do pracy przystąpił nowy sekretarz MSZ

Pracę rozpoczął nowy sekretarz Ministerstwa Spraw Zagranicznych Neris Germanas, który dotychczas był ambasadorem Litwy w Finlandii.

Sekretarz MSZ jest odpowiedzialny za funkcjonowanie i administrowanie ministerstwa oraz ambasad, za sprawy finansowe i personalne, informuje dyrektor Departamentu Informacji i Kultury MSZ Petras Zapolskas. Posiadający dyplomatyczną rangę ambasadora 54-letni Germanas na stanowisku sekretarza MSZ zastąpił mianowanego ambasadorem w Czechach Romualdasa Kozyrovičiusa.

Stanowisko UE wobec Ignaliny

Premier Algirdas Brazauskas chciałby, aby Unia Europejska jak najszybciej wyraziła swe oficjalne stanowisko w kwestii zamknięcia Ignalińskiej Elektrowni Atomowej.

Premier podkreślił to na wczorajszym spotkaniu z nową nadzwyczajną i pełnomocną ambasadorką Królestwa Danii Evą Janson. Ambasadorka zaznaczyła, że zamknięcie Ignalińskiej Elektrowni Atomowej jest główną kwestią negocjacji akcesyjnych Litwy z UE. Brazauskas powiedział, że z uwagi na znaczenie polityczne zamknięcia siłowni decyzja ta może być podjęta zgodnie z naszym harmonogramem wstąpienia do Unii Europejskiej.

Rozpoczęły się litewsko-niemieckie konsultacje

Wczoraj w Ministerstwie Spraw Zagranicznych rozpoczęły się konsultacje polityczno-wojskowe delegacji ministerstw spraw zagranicznych Litwy i Niemiec.

W toku konsultacji polityczno-wojskowych omówi się antyterrorystyczną działalność obu państw, proces poszerzenia NATO, dwustronną współpracę w dziedzinie wojskowej, stosunki Litwy z Rosją oraz priorytety przewodnictwa Litwy w Radzie Europy.

Dwustronne konsultacje litewsko-włoskie

Wczoraj delegacja z wiceministrem spraw zagranicznych Litwy Evaldasem Ignatavičiusem z dwudniową wizytą udała się do Rzymu, gdzie bierze udział w międzyrządowych konsultacjach dwustronnych.

W ramach konsultacji omawia się sytuację ekonomiczną na Litwie i we Włoszech, prywatyzację, warunki inwestowania na Litwie, rozwój dwustronnego handlu, współpracę w dziedzinie rolnictwa, finansów, transportu, liberalizacji rynku pracy, postęp Litwy z myślą o jej wstąpieniu do Unii Europejskiej. Wiceminister Ignatavičius wygłosił również odczyt na konferencji, poświęconej 10-leciu wznowienia stosunków dyplomatycznych Litwy i Polski.

„Lietuvos energija” w tym roku zwiększyła zysk

Reorganizowana oraz przygotowywana do prywatyzacji spółka „Lietuvos energija” w ciągu trzech kwartałów br. otrzymała 1,119 mld Lt dochodu i zarobiła 73 mln Lt czystego zysku.

W tym samym okresie ubiegłego roku dochody spółki energetycznej były o 7,1 proc. mniejsze i sięgały 1,045 mld Lt, natomiast zysku otrzymano o 21,6 proc. mniej – 60 mln Lt.

Na aukcji Internetu USA — zdjęcie Brazauskasa

Na aukcji Internetu USA do jutra można nabyć wysłane 16-letniemu chłopcu w 1995 r. zdjęcie z autografem ówczesnego prezydenta Litwy Algirdasa Brazauskasa.

Fotografię Brazauskasa z podpisem na aukcji Internetu na stronie „Ebay” listings.ebay.com. sprzedaje spółka bądź osoba z kanadyjskiego miasta Toronto. Cena wywoławcza towaru – 29,99 USD (około 120 Lt). Zdjęcie ówczesnego przywódcy kraju sprzedawane jest od ubiegłego czwartku.

Chemikalia będzie przewoził specjalny samochód

Od tej chwili z całej Litwy do Wilna substancje chemiczne bądź proszki nieznanego pochodzenia będzie przewoził specjalny samochód „Mercedes 714D”.

Wczoraj samochód Departamentu Ochrony Przeciwpożarowej i Ratownictwa, przeznaczony do przewozu substancji chemicznych, obejrzał minister spraw wewnętrznych Juozas Bernatonis. Jak głosi komunikat prasowy MSW, wyprodukowany w 1995 r. „Mercedes 714D” w tym roku departamentowi podarowali strażacy niemieckiego miasta Hamburga. Samochód dodatkowo jest wyposażony w odzież chroniącą przed chemikaliami, maski tlenowe, specjalne hermetyczne pojemniki oraz inne środki do przewozu proszków nieznanego pochodzenia. Obecnie, gdy świat żyje w strachu przed węglikami, od 15 października br. litewskich strażaków o podejrzanych kopertach, pudełkach, paczkach z proszkiem bądź o rozsypanym proszku nieznanego pochodzenia informowano 74 razy. W toku badań bakterii węglika nie stwierdzono.

(BNS, ELTA)

Wystawa fotografii brytyjskiej

Architektura Londynu

Aczkolwiek następcą tronu brytyjskiego księżę Walii Karol bardziej się interesuje arcydziełami dawnej architektury, z okazji jego pierwszej wizyty na Litwie, wystawa otwarta w stołecznej galerii „Vartai” odzwierciedla różnorodność współczesnej architektury Londynu.

Imponujące zdjęcia, a jest ich przeszło 60, z okresu lat 1999 – 2001, wykonane w różnorodnych współczesnych technikach fotograficznych, utrwalają najświetniejsze budowle Londynu, obiekty społeczne, państwowe i produkcyjne, a także domy prywatne i ich wnętrza.

Najświetniejsze z nich – to konstrukcje Muzeum Brytyjskiego, wieża Big Ben, Kopuła Tysiąclecia, Most Tysiąclecia, jak również trudne do rozpoznania wizje dekonstrukcyjne innych znanych budynków. Autorzy fotografii pragnęli zachować dawną treść budynków historycznych, a jednocześnie dodać im nowoczesności. (ELTA)



Wystawa prac piętnastu członków Londyńskiego Stowarzyszenia Fotografików, w odróżnieniu od księcia Walii, swą pierwszą podróż przez kraje bałtyckie rozpoczęła w Wilnie, a następnie wyruszy do tallińskiego Muzeum Architektury. Fot. ELTA

Wizyta księcia Charlesa na Litwie

Przylot przyszłego króla

(Dokończenie ze str. 1)

Charles Filip Artur George przyjechał z Tallinna do Wilna wczoraj w godzinach popołudniowych. Zaraz po przylocie przyszedł król Wielkiej Brytanii spotkał się z Jego Ekscelencją Valdasem Adamkusem, złożył wieńce na Cmentarzu Antokolskim, przy pomniku ku czci ofiar 13 Stycznia.

Dzisiaj gość odbędzie spotkanie z przewodniczącym Sejmu Artūrasem Paulauskasem i premierem Algirdasem Brazauskasem; zainauguruje w Sejmie seminarium poświęcone ekologicznemu rolnictwu.

Jak powiedział „Kurierowi”

Życiorys księcia Karola

Najstarszy syn królowej Elżbiety II i księcia Edynburgu Filipa Karol Filip Artur George urodził się w 1948 roku.

W 1952 roku, gdy Elżbieta II objęła tron, chłopiec został jej bezpośrednim następcą i uzyskał automatycznie tytuł księcia Kornwalii. Otrzymał on również wiele innych tytułów, m. in. został lordem Wysp Szkockich oraz księciem i wysokim rządcą Szkocji. Następnie, gdy miał już 10 lat, otrzymał tytuł księcia Walii i hrabiego Chesteru, był mianowanym kawalerem Orderu Podwiązki.

W latach 1967-1970 na uniwersytecie Cambridge studiował archeologię, antropologię i historię. Po

ukończeniu z wyróżnieniem studiów, przyszedł monarcha zajął swe miejsce w Izbie Lordów Parlamentu.

W roku 1971 księżę Karol w Collegie Królewskich Sił Powietrznych uczył się pilotowania samolotów odrzutowych, rozpoczął też służbę w Królewskiej Marynarce Wojennej.

Następca tronu opuścił Królewską Marynarkę Wojenną w 1976 roku. Obecnie ma on rangę wiceadmirała Królewskiej Marynarki Wojennej, generała-majora armii i wicemarszałka Królewskich Sił Powietrznych.

W 1981 roku księżę Walii pojął za żonę lady Dianę Spencer.

Malżeństwo ich trwało do 28 sierpnia 1996 roku. Po roku księżna zginęła w katastrofie samochodowej w jednym z tuneli paryskich.

Księżę ma dwóch synów – Williama Artura Filipa i Harry'ego Karola Alberta. Są oni następcami tronu drugiej i trzeciej kolejności. 19-letni księżę William i o dwa lata młodszy jego brat księżę Harry uczą się w college'u Eton w Windsorze.

Ostatnio księżę Walii najczęściej pojawia się publicznie z wieloletnią przyjaciółką Kamilą Parker-Bowles. Latem br. następcą tronu napomknął o ewentualnym małżeństwie.

„Respublika”

Inf. wł.



Wyrazy szczerego współczucia
Rodzinie Jankowskich
z powodu śmierci
Ukochanego Męża i Ojca
składają wierni przyjaciele



Wyrazy głębokiego współczucia
p. Janinie i Romualdowi Gieczewskim
z powodu przedwczesnego zgonu
Syna Jerzego
składają Rada Fundacji
im. Józefa Montwiłła



Wyrazy szczerego współczucia
Janinie i Romualdowi Gieczewskim
z powodu śmierci
Syna Jerzego
składają Zarząd Stowarzyszenia
Inżynierów i Techników Polskich na Litwie

Dobry węgiel -
tanie ciepło.
Kupujcie kuzbaski węgiel
marki SS
najwyższej jakości
Dostarczamy własnym transportem
Znajdźcie nas:
Panerij 54 tel./fax. 326049

Warszawska Konferencja Zwalczając zło

(Dokończenie ze str. 1)

„Korupcja, handel narkotykami, pranie pieniędzy, nielegalna migracja, przestępczość – to zaledwie kilka dziedzin, w których nasze państwa pracowały usilnie, ale nie zawsze owocnie. Powinien być stworzony nowy mechanizm, który by pomógł naszym państwom w rozwoju współpracy na różnych szczeblach i na stałej podstawie” – powiedział prezydent Litwy na forum.

Podkreślił też, że międzynarodowe wysiłki antyterrorystyczne powinny być „racjonalniejsze i skuteczniejsze”. Zdaniem Adamkusa, obecnie strategię antyterrorystyczną, tworzone przez różne instytucje europejskie i międzynarodowe, nierzadko się powtarzają, w związku z czym ich funkcje i odpowiedzialność muszą być wyraźniej określone.

W swoim przemówieniu Adamkus wspominał też o moralnym obowiązku Europy Środkowej i Wschodniej pomocy Stanom Zjednoczonym, kierującym kampanią antyterrorystyczną.

„W ciężkim dla naszych krajów okresie liczyliśmy na pomoc Ameryki. Dziś Ameryka potrzebuje naszej pomocy – szybkiej i stałej” – powiedział Adamkus.

Wystąpienie Busha

„Jesteśmy zdeterminowani zwalczać zło tak długo, jak będzie to uzasadnione” – powiedział prezydent USA George W. Bush do uczestników warszawskiej konferencji.

Prezydent Bush za pomocą telewizyjnego przekazu z USA podkreślił, że przedstawiciele obecnych w Warszawie krajów są partnerami w zwalczaniu terroryzmu. „Jesteście partnerami w zwalczaniu terroryzmu i wspólnie uczestniczymy w ważnym momencie historycznym” – powiedział.

Działania amerykańskie w Afganistanie Bush określił jako „początek wysiłków na całym świecie” w walce z terroryzmem. „Nie spocznijemy póki organizacje terrorystyczne o globalnym zasięgu nie zostaną powstrzymane i pokonane” – zapowiedział. Prezydent USA dodał, że cele te zostaną osiągnięte wówczas, kiedy inne kraje będą także zwalczać terroryzm „w ramach swoich własnych granic”.

„Wojna przeciwko terroryzmowi będzie jedną wojną wówczas, kiedy połączymy siły, kiedy powstanie wspólna koalicja całego świata, która doprowadzi do wyizolowania terroryzmu” – powiedział.

Bush podkreślił, że ponad 50 lat

narody naszego regionu cierpiały na skutek represji. „Nasza wolność jest znowu zagrożona. Jak przedtem systemy totalitarne, faszystowskie, tak dzisiaj terroryści starają się narzucić nowe zagrożenia. Obserwujemy tę samą nietolerancję, tę samą gotowość kontrolowania każdego życia i życia w ogóle” – powiedział prezydent USA.

Według prezydenta USA, nie można „czekać na dalsze niezawinione śmierci, nie można czekać, aż terroryści będą dysponowali bronią masowego rażenia”. „Musimy działać już teraz, po to, by ocalić nadchodzące pokolenia” – powiedział.

Bush podkreślił, że działania amerykańskie w Afganistanie są skierowane na cele wojskowe. „W przeciwieństwie do terrorystów cenimy życie ludzkie” – dodał.

Zaznaczył, że amerykańskie siły wojskowe „systematycznie realizując swoje zadanie, zniszczyły szereg obozów szkoleniowych terrorystów”. „To może potrwać, ale bez względu na to, jak długo potrwa, ci którzy zabili tysiące Amerykanów i obywateli innych krajów doświadczą sprawiedliwości” – zapewnił.

Jako zachęcającą prezydent USA określił deklarację 22 liderów krajów arabskich, którzy uznali, iż Osama bin Laden nie mówi w imieniu świata arabskiego. „Czuję się zachęcony tymi reakcjami – nie walczymy przeciwko islamowi, walczymy przeciwko złu” – podkreślał Bush.

Wspólnie walczyć z terrorem

– Pokazaliśmy, że Europa Środkowa jest zintegrowana w walce z terroryzmem – uznał prezydent Polski Aleksander Kwaśniewski po konferencji antyterrorystycznej w Warszawie.

„Rola naszego regionu (w walce z terroryzmem) jest bardzo ważna ze względu na położenie i zebrane w historii doświadczenia. Jesteśmy przeciwni każdej formie terroryzmu” – powiedział Kwaśniewski na spotkaniu z dziennikarzami. Podkreślił, że konferencja pokazała, że Europa Środkowa chce uczestniczyć w likwidacji terroryzmu i współpracować m.in. w kwestiach ochrony granic, przestrzeni powietrznej czy przeciwdziałaniu praniu brudnych pieniędzy.

„Chcemy, aby na drodze roboczej konferencja była kontynuowana – na drodze współpracy odpowiednich w naszych krajach służb i instytucji” – powiedział prezydent.

(PAP, BNS, Inf. wł.)

Polskę interesują „Lietuvos dujos” Premier zadowolony

Polskie spółki zainteresowały się możliwością prywatyzacji „Lietuvos dujos”. Na wczorajszym spotkaniu z premierem Algirdasem Brazauskasem poinformował o tym ambasador Polski Jerzy Bahr, który interesował się warunkami i terminami prywatyzacji spółki.

Jak informuje służba prasowa rządu, premier zapoznał ambasadorów z planami prywatyzacji „Lietu-

vos dujos” oraz wyraził przekonanie, że proces będzie jawny i przejrzysty. Premier stwierdził, że rząd Litwy pozytywnie ocenia zamiar spółek polskich uczestniczenia w prywatyzacji „Lietuvos dujos”.

O swoich planach udziału w prywatyzacji akcji „Lietuvos dujos” już oświadczyła francuska spółka „Gaz de France” oraz niemiecka „Ruhrgas”. Przymuszczała taką

możliwością zainteresowałyby się również północnoeuropejskie „Forum”.

Jerzy Bahr na spotkaniu ciekawił się również dalszą prywatyzacją gospodarki energetycznej Litwy.

Swoją drogą Brazauskas wyraził zainteresowanie Litwy większymi inwestycjami Polski do infrastruktury transportu w samej Polsce w kierunku państw bałtyckich. (ELTA)

Z rejonu sołecznickiego

Zbyt krótko...

Ziemia – to planeta martwych, żywi natomiast na niej są jedynie tymczasowymi gośćmi. Tę sentencję przypominam sobie za każdym razem, gdy całą rodziną odwiedzamy cmentarz w Ejszyszkach, na którym spoczywają krewni.

Aż dusza rośnie w tych jesiennych dniach, gdy się widzi, jak nasze pokolenie pamięta i troszczy się o zmarłych, którzy na zawsze spoczęli na tym cmentarzu. Sprząta się tu nie tylko przed Dniem Zmarłych. Wiosną, latem na cmentarzu można spotkać ludzi, którzy odnawiają, porządkują miejsca wiecznego spoczynku swych bliskich. Naturalnie, szkoda, że tak krótko przebywamy na tej ziemi. Świadczy o tym również w szybkim tempie rozszerzający się cmentarz w Ejszyszkach, na którym grzebią zmarłych prawie ze wszystkich wsi tej rozległej parafii.

Starzy mieszkańcy powiadają,

że istniejący cmentarz powstał wraz ze zbudowaniem kościoła, mniej więcej w połowie XIX wieku. Stara część cmentarza jest najobszerniejsza. W 1989 roku wyznaczono jeszcze jedną działkę, która „zaludniła się” bardzo prędko – do 1992 r. Następnie z przeciwległej strony cmentarza zniesiono bramę w stylu gotyckim i wyznaczono następną działkę, którą również szybko zapelnili groby. Podczas minionych dni Wszystkich Świętych i Zaduszek odwiedzało prawie każdy grób.

Wielu krewnych zmarłych osób znalazło się za granicą, na Białorusi. Poprzednio do parafii ejszyskiej należało blisko 10 wsi na Białorusi. Zmarłych grzebano w Ejszyszkach. Po wytyczeniu granicy państwowej okazało się, że np. mąż został pochowany tutaj, żona natomiast mieszka na Białorusi. Jeszcze kilka lat temu starostwo w Ejszyszkach

wydawało zezwolenia na grzebanie krewnych ze strony białoruskiej, łącząc w ten sposób rodziny. Chociaż są pomniki z wypisanym nazwiskiem i jednym imieniem, na drugie natomiast zostawiono puste miejsce. Przy jednym z takich nagrobków spotkaliśmy panią Teresę, która opowiedziała nam, że jest tu pochowany jej dziadek, babcia natomiast mieszka po stronie białoruskiej i nie może przyjeżdżać na grób.

Jak powiedział Leonard Talmont, starosta Ejszyszek, służba komunalna w ciągu minionych dwóch zim dokonała wielkiej pracy: wycięła i usunęła z cmentarza 160 starych drzew. Wszystkie prace wykonywano ręcznie, posługiwano się jedynie pilami i sznurami. Nie uszkodzono żadnego nagrobka. Ludzie są za to bardzo wdzięczni. Teraz na cmentarzu jest jasno i czysto.

Piotr Ryngiewicz

Pozbawić obywatelstwa Litwina podejrzanego o holokaust Kolejny żydობójca

Departament Sprawiedliwości USA zamierza pozbawić obywatelstwa amerykańskiego zamieszkałego w Chicago Josepha (Juożasa) Guzulaitisa, podejrzanego o przesładowanie Żydów w latach drugiej wojny światowej.

Procedurę pozbawienia obywatelstwa Departament zainicjował w poniedziałek.

W sprawie, wytoczonej przez sąd okręgowy Chicago na prośbę Departamentu Sprawiedliwości USA, stwierdzono, że liczący obecnie 77 lat Guzulaitis był strażnikiem w obozie śmierci w Majdanku, założonym w okupowanej przez nazistów Polsce oraz w obozie przymusowej pracy w Hersbruck (Niemcy).

Zgodnie z komunikatem, akta sprawy stwierdzają również, że Guzulaitis był strażnikiem nazistowskim podczas sromotnego „marszu

śmierci” z Hersbrucka do obozu koncentracyjnego w Dachau w kwietniu 1945 r.

Guzulaitis w 1950 r. przybył do USA i w 1964 r. uzyskał obywatelstwo tego kraju.

Podanie Departamentu Sprawiedliwości do sądu stwierdza, że gdy Guzulaitis ubiegał się o obywatelstwo, zażądano od niego podania wszystkich organizacji, do których należał, włącznie ze służbą wojskową za granicą. Guzulaitis wymienił tylko związek piekarzy w Chicago.

Główny prokurator wydziału badań specjalnych Prokuratury Generalnej Litwy Rimvydas Valentukevičius powiedział wczoraj, że funkcjonariusze litewscy nie mają żadnej informacji o Guzulaitisie i nie badają jego działalności.

(BNS)

Występy gości z Polski

Początek koncertów barokowych o godz. 19.00

Z inicjatywy Instytutu Polskiego do Wilna przybędzie Zespół Muzyki Dawnej „Capella Gedanensis”. Pierwszy występ gości z Polski odbędzie się 10 listopada o godz. 19.00 w kościele św. Jana. Natomiast drugi występ gości z okazji Dnia Niepodległości nastąpi w kościele Ducha Św. również o godz. 19. Po dodatkowe informacje i zaproszenia zwracać się do Instytutu Polskiego, tel. 65 12 94.

J. P.

W święto Odzyskania Niepodległości Polski

w dniu 11 listopada odbędzie się

VII Sztafeta Niepodległości z Żułowa do Wilna
na grób Matki i Serca Marszałka Józefa Piłsudskiego

Msza św. o godz. 7.00 w Powiewiorce.

Apel uczestników biegu o godz. 14.30 na Rossie.

Organizator Wileński Hufiec Maryi im. Pani Ostrobramskiej

AUTOKARY DO WYNAJĘCIA

- wycieczki
- wesela
- wyjazdy komercyjne

Tanio i wygodnie!

Sołeczniczy park autobusowy
tel./faks (8 250) 53 848

(Zam. 328)

3,4%

lokata 3 - miesięczna

Informacja: tel. (22) 624337, Lelickios g. 3/1 Wilnius, tel. (26) 410793, Šaulių g. 19, Klaipėda, tel. (25) 591784, J. Urbisio g. 1, Panevėžys

KREDYT BANK

LOKATA W EURO

Nie czekaj do Nowego Roku!

Konkurs „Kuriera Wileńskiego” i konsula generalnego RP w Wilnie

Plebiscyt Czytelników „Kuriera Wileńskiego” – „Polak Roku” od lat jest potwierdzonym świadectwem zainteresowania naszych Czytelników sprawami polskiej społeczności na Litwie. Przekonaliśmy się, że nie są oni obojętni wobec ludzi, którzy wkładają wiele pracy na rzecz zachowania polskości na Litwie.

Pragniemy poinformować, że w regulaminie konkursu nastąpiły pewne zmiany. Mamy nadzieję, że nie odstraszą one Państwa od udziału w konkursie, a przyczynią się do wytypowania najbardziej godnych osób.

1. Każdy Czytelnik „K. W.”, dowolna organizacja, urząd mają prawo zgłosić swego kandydata (kandydatów) do listy „Polak Roku 2001” (imię, nazwisko, krótka charakterystykę kandydata oraz własne nazwisko i imię, adres i telefon). Zgłoszenie należy wysłać na adres redakcji: „Kurier Wileński”, „Polak Roku 2001”. Birbynię 4a, Vilnius, Lietuvos Respublika.

Propozycje-zgłoszenia przyjmowane są do 15 listopada.

2. Po otrzymaniu propozycji-zgłoszeń komisja wytypuje 10 kandydatów do tytułu „Polak Roku 2001” i zaproponuje Państwu, aby z tej dziesiątki wyłonić zwycięzcę.

Podsumowanie konkursu nastąpi w końcu bieżącego roku, o czym poinformujemy dodatkowo.

Informacja pod tel. 60 84 44
Redakcja

Uwaga! Konkurs "Dziewczyna "Kuriera" 2001"

Wybieramy po raz siódmy

Dzień 6 stycznia wielu naszym Czytelnikom kojarzy się nie tylko ze świętem Trzech Króli, ale też z huczną imprezą dziennika, gdy jurorzy i publiczność wybierają

"Dziewczynę "Kuriera". A więc trwa kolejny konkurs "Dziewczyna "Kuriera".

Radzimy nie zwlekać, bo termin przyjmowania zgłoszeń upływa 15

listopada 2001 roku. Odważne dziewczyny – nasze Czytelniczki w wieku od 16 do 25 lat mogą przysłać swoje fotografie (Uwaga! Obowiązkowo z wypełnionym kuponem, który zamieszczamy obok) na adres redakcji ("Kurier Wileński", "Dziewczyna "Kuriera", Birbynię 4a, 2030 Vilnius, Lietuva), przynosić je osobiście kierownikowi działu promocji Zbigniewowi Markowiczowi (tel. 60 84 44) lub zgłaszać się do redakcyjnego fotoreportera Mariana Paluszkiwicza (tel. 60 84 48), który na życzenie kandydatki zrobi jej zdjęcie bezpłatnie.

Prosimy o dokładne wypełnienie kuponu. W rubryce "O sobie" należy wymienić miejsce pracy lub nauki, podać swoje hobby. Fotografie kandydatek będą zamieszczane w gazecie.

Redakcja

Konkurs "Dziewczyna" Kuriera" 2001"

Prosimy wypełnić kupon i dołączyć do zdjęcia

Imię.....

Nazwisko.....

Adres.....

Telefon.....

O sobie.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Przedsiębiorstwo
indywidualne I. Makowskiej
„Erelena”
Stale sprzedajemy

Ladowarki:

- EV 687 28.10
- EV 687 33.10
- EV 717 33.20
- DV 1792 33.20

Baterie do akumulatorów:

- 2x40/200
- 2x40/250
- 2x40/350
- 2x40/210

Opony, części zamienne do bulgarskich ładowarek.

Vilnius, tel. /fax 31 32 42,
22 35 34, 8 287 25724.



(Zam. 311)



Vilnius, Olandų 3,
tel. 25 30 55

ELEPHAS
KNYGYNAS • KSIĘGARNIA

Wszystkie lektury szkolne,
słowniki i wydania encyklopedyczne,
bestsellery i poradniki,
czasopisma polskie.

ATRAKCYJNE CENY!

Zatrudnimy krawcową do szycia odzieży damskiej w Mrągowie (Polska). Praca legalna.

Mrągowo, ul. Giżycka 15. Tel. 8 10 48 897412277.

Gwiazdy mówią, że dziś ...



BARAN. Do każdego zadania podchodzi dziś z wyjątkową rozwagą. Z niczym się nie spieszy. Nie narzucaj też nikomu swojej woli. Zaufaj tym, którzy zechcą Ci pomóc i cierpliwie czekaj na efekty.



BYK. Najlepiej poczujesz się dziś w dobrym towarzystwie. Otocz się więc ludźmi, z którymi lubisz przebywać. Oni z pewnością będą zachwyceni Twoim towarzystwem. Bądź przezorny w interesach ale nie unikaj działań, bowiem trudna sytuacja raczej Ci nie grozi.



BLIŹNIĘTA. Nie bój się dziś żadnych zmian ani nowych przedsięwzięć. W trudnych sytuacjach gwiazdy na pewno pospieszą Ci z pomocą. Z powodzeniem możesz wdrażać w życie swoje pomysły. Zainteresują się nimi osoby od których wiele zależy.



RAK. Dzisiaj gwiazdy będą dla Ciebie łaskawe. W wielu sprawach możesz też liczyć na pomoc ze strony współpracowników. Uzyskasz od nich więcej ciekawych informacji, niż oczekujesz. Będziesz tym mile zaskoczony.



LEW. To korzystny dzień dla realizacji Twoich planów. Zarówno bliscy jak i koledzy okażą większą chęć do współpracy. Wszelkie zamierzenia jak i plany mają szansę powodzenia. Pod warunkiem, że nie pozwolisz powodować się impulsom.



PANNA. Dzisiejszy dzień zapowiada się aktywnie i sympatycznie. Twoja wyobraźnia będzie obfitowała w twórcze a także oryginalne pomysły. Niektóre z nich na pewno uda Ci się z powodzeniem wcielić w życie.



WAGA. Skup się dziś na działalności twórczej i intelektualnej. Więcej uwagi poświęć także sprawom innych. Staraj się okazywać wszystkim potrzebującym życzliwość i troskę.



SKORPION. To może być pomyslny dzień dla trudnych zmagania zawodowych. Koledzy nie tylko zgodzą się z Twoimi pomysłami ale także chętnie udzielą wszelkich informacji. Twoja aktywność, zwłaszcza umysłowa oraz pracowitość zostanie dziś nagrodzona.



STRZELEC. Dobre wyniki w pracy osiągną dziś tylko te osoby, które zajmują się sztuką lub podobnym jej dziedzinom. Inni muszą uważać na każdy swój krok. Nieprzemysłane lub impulsywne działania przyniosą dość szybko określone konsekwencje.



KOZIOROŻEC. Dzisiaj potrzebna Ci będzie wyjątkowa cierpliwość i wyrozumiałość w relacjach z innymi. Należałoby także ograniczyć wysiłek fizyczny. Czas nie sprzyja trudnym wyzwaniom zwłaszcza, że możesz być narażony na popełnienie błędów.



WODNIK. W dzisiejszych działaniach staraj się zachować spokój. Unikaj spontaniczności i niczego nie przyspieszaj. Okoliczności nie sprzyjają szybkiemu działaniu.



RYBY. W każdej trudnej i ważnej sprawie kieruj się dziś intuicją. Nie grozi Ci żadne ryzyko, jeśli będziesz precyzyjna w swoim działaniu. Ważne abyś nie poddawała się emocjom i nie robiła nic pod ich wpływem. Ktoś pomoże Ci z innej perspektywy spojrzeć na sprawy, którymi się zajmujesz.

Uśmiechnij się



U adwokata.

- Chcę się rozwieść z żoną.
- To będzie kosztowało 1000 dolarów.
- Co? Za 500 mogę ją sam usunąć.

- Za co siedzisz?
- Okazało się, że państwo drukuje takie same banknoty, jak ja.

Przy wejściu do ZOO. Wnuczka:

- Babciu, co to za małpa siedzi w tej budce?
- To nie małpa, to kasjerka.

Myśliwy zastrzelił kuropatwę.

- To druga – powiedział.
- A gdzie pierwsza?
- Pierwsza była przed wojną.

TV POLONIA

Polska w Twoim domu

- Wiele programów z gatunku "talk show" z udziałem największych indywidualności polskiej kultury. Polecamy magazyny poświęcone kinu, teatrowi i literaturze a w nich o wszystkim, co w naszej kulturze najciekawsze, najwartościowsze i godne poznania. Wiele miejsca na naszej antenie poświęcamy także promocji polskiej kultury ludowej.
- Największe wydarzenia z kraju i ze świata oraz opinie akredytowanych w naszym kraju dziennikarzy na temat bieżących wydarzeń.
- Dla dzieci filmy animowane, fabularne oraz programy muzyczne a w nich popularne gry i zabawy oraz nauka piosenek.
- Na antenie także wielkie wydarzenia sportowe; relacje z imprez krajowych i zagranicznych, a także spotkania z gwiazdami polskiego sportu.

Instytut Polski informuje, że w dniach 9–11 listopada br. odbędzie się cykl koncertów niemieckiej, polskiej i litewskiej muzyki barokowej. W związku z tym przybywają znany na świecie zespół muzyki barokowej z Niemiec – „Musica Antiqua Köln” oraz grupa wokalna z Gdańska „Cappella Gedanensis”. W cyklu koncertowym weźmie też udział chór Samorządu Wileńskiego „Jauna Muzika”.

– 9 listopada o godz. 19 – Filharmonia Narodowa. Inauguracja Dni Baroku.

„Musica Antiqua Köln”

– 10 listopada o godz. 19 – Kościół św. Jana. „Cappella Gedanensis”.

– 11 listopada o godz. 19 – Kościół Ducha św. Koncert końcowy z okazji Święta Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej.

J. D. Zelenka – „Egzekwie dla króla Augusta Mocnego”.

Wykonawcy: „Musica Antiqua Köln”, „Cappella Gedanensis”, chór Samorządu Wileńskiego „Jauna Muzika”, dyryguje Reinhard Goebel.

Wszelkie informacje pod nr. tel. 651294.

Związane z zaburzeniami w rozwoju mózgu

Naprawa DNA

Mutacje w genach odpowiedzialnych za naprawę DNA odpowiedzialne są również za zaburzenia w rozwoju mózgu – donosi najnowsze "Proceedings of the National Academy of Sciences".

Geny odpowiedzialne za naprawę DNA kodują białka różnych systemów naprawczych, niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania komórki.

DNA w komórce narażone jest na działanie bardzo wielu szkodliwych czynników chemicznych bądź fizycznych, jak np. promieniowanie ultrafioletowe. Czynniki te powodują powstanie mutacji w DNA, które są groźne dla życia komórki. Dlatego istnieje wiele mechanizmów naprawiających zniszczenia. Jednym z nich jest mechanizm naprawy przez wycinanie, który wycina zmutowane fragmenty DNA i dobudowuje prawidłową sekwencję.

Do tej pory wiadomo było, że zaburzenie działania systemów naprawczych może prowadzić do nagromadzenia mutacji w komórce i rozwoju nowotworu.

Dwie rzadkie choroby genetyczne, których podłożem są mutacje w genach naprawy DNA w odpowiedzi na uszkodzenie promieniami UV są związane z dużym ryzykiem rozwoju raka, głównie skóry. Pierwszą chorobą jest xeroderma pigmentosa (skóra pergaminowata barwnikowa), a drugą zespół Cockayne'a.

Komórki chorych na te choroby są bardzo wrażliwe na promieniowanie ultrafioletowe. Nie są one w stanie naprawiać błędów powstałych w wyniku działania UV, co powoduje wzrost mutacji w genach komórkowych i rozwój nowotworów, głównie skóry. W przypadku xerodermy pigmentosa ryzyko rozwinięcia raka skóry jest tysiąc razy wyższe. Obserwuje się ponadto postępujące zaburzenia w funkcjonowaniu centralnego układu nerwowego.

Naukowcy z Uniwersytetu w Osace w Japonii i Uniwersytetu Erasmusa w Holandii wykazali mutacje w genach związanych z naprawą DNA towarzyszące dwóm rzadkim chorobom genetycznym, które charakteryzują się nadwrażliwością komórek skóry na promienie UV. Są to właśnie xeroderma pigmentosa (mutacja XPA) i zespół Cockayne'a (mutacja CSB).

Badacze zauważyli, że myszy posiadające mutacje wyłącznie w genie warunkującym xeroderma pigmentosa lub wyłącznie w genie warunkującym zespół Cockayne'a nie mają silnych zaburzeń neurologicznych. Jednak u myszy, które miały obydwie mutacje, tuż po urodzeniu obserwowano poważne zaburzenia w funkcjonowaniu centralnego układu nerwowego, które przypominały objawy występujące u chorych ludzi.

Myszy te miały poważne problemy z koordynacją ruchową i utrzymaniem równowagi, co – jak dowiedli naukowcy – było związane z niedorozwojem komórek mózdzka, części mózgu odpowiedzialnej za kontrolę ruchu.

Wydaje się zatem, że wiele zmian neurologicznych, które obserwuje się u pacjentów chorych na xeroderma pigmentosa lub zespół Cockayne'a związanych jest z niedorozwojem mózgu w okresie płodowym i wczesnodziecięcym, nie zaś – jak dotąd sądzono – z degeneracją neuronów już w późniejszym okresie życia.

Wyniki tych badań wykazały więc, że mutacje w genach naprawy DNA mogą być związane nie tylko z rozwojem procesu nowotworowego, ale też z zaburzeniem rozwoju struktur mózgowych, a w szczególności mózdzka.

W mózgu mutacje prawdopodobnie rzadziej wywołują rozwój nowotworu, a częściej obumieranie uszkodzonych komórek, a co za tym idzie, całych struktur mózgowych. (PAP)

Leczenie czy bezbolesna śmierć

Onkolodzy biją na alarm

Co dzień w kraju nowotwory złośliwe zabijają 20 osób. W ubiegłym roku choroba ta zabrała życie 7349 ludzi. Co roku na świecie rak jest powodem śmierci 5 mln mieszkańców globu.

– Ludzie umierają, a my nie możemy im pomóc i nie będziemy mogli. Państwu zależy nie na leczeniu pacjentów cierpiących na choroby onkologiczne, lecz na ich bezbolesnej śmierci. To brzmi makabrycznie, ale to jest prawda. Onkolodzy biją na alarm, a władze rozkładają ręce – oburzał się na konferencji prasowej prof. Konstantinas Valuckas, dyrektor Litewskiego Centrum Onkologii.

Powodem, który spowodował wybuch rozpacz krajowych onkologów, jest postanowienie Rady Obowiązkowego Ubezpieczenia Zdrowotnego. Otóż członkowie Rady uznali, że w leczeniu chorób onkologicznych, na listę leków kompensowanych w 100 proc. zostaną wciągnięte wyłącznie narkotyczne analgetyki, czyli leki usmięrzające ból.

Inne leki, niezbędne do leczenia nowotworów złośliwych, postanowiono kupować w sposób scentralizowany albo włączyć je do cennika usług. W takim wypadku placówki medyczne same musiałyby zaopatrywać się w medykamenty i bezpłatnie wydawać je pacjentom. Tak ma być za 2 – 3 miesiące, bowiem w takim terminie ma zacząć działać nowe postanowienie Rady Obowiązkowego Ubezpieczenia Zdrowotnego, głosi biuletyn informacyjny Państwowych Kas Choroby.

Na razie leki onkologiczne są kompensowane w 100 proc. Za takie leki pacjenci chorzy na raka płacą od 50 do kilkuset litów w ciągu roku.

Nowe postanowienie wzbudza wśród lekarzy onkologów osłupienie i oburzenie.

– W czasie posiedzenia Rady Obowiązkowego Ubezpieczenia Zdrowotnego postanowiono nie wносить nowotworów złośliwych na listę chorób priorytetowych, których leczenie jest kompensowane w 100 proc. To straszne! Przecież leczenie raka to nie tylko usmierzanie bólu! To też chemioterapia, te-



Onkolodzy twierdzą, że zaledwie 15-18 proc. nowotworów złośliwych można usunąć za pomocą zabiegów chirurgicznych. Pozostałe 80 proc., potrzebuje leczenia kompleksowego

Fot. archiwum

rapia hormonalna, immunoterapia. Dzięki nowemu postanowieniu chory człowiek, cierpiący straszny ból, będzie musiał wydawać od 100 do 1500 Lt miesięcznie. A leczenie raka trwa dłużej niż miesiąc czy dwa, dłużej niż pół roku – powiedział onkolog Alvydas Česas, przewodniczący Towarzystwa Chemioterapeutów Litwy, doradca ministra zdrowia.

Na Litwie na pierwszym miejscu chorób, powodujących największą śmiertelność wśród mieszkańców, są schorzenia serca i naczyń krwionośnych, na drugim miejscu – różnorodne nowotwory złośliwe.

– Co roku w kraju zachorowało na nowotwory złośliwe wrażliwe, w roku ubiegłym zarejestrowano w kraju 14 tys. nowych przypadków tej choroby. Ogólna liczba chorych na raka – 60 351 osób. W 45,8 proc. przypadków chorobę wykryto za późno. I tam, na „górze” nadal uważają, że nowotwory złośliwe nie są poważnym problemem, że nie warto nadać tej choro-

bie mianą priorytetowej – ubolewał Alvydas Česas.

Konstantinas Valuckas dodał, że tam, na „górze” widocznie nie widzą na co dzień zrozpaczonych twarzy pacjentów chorych na raka, nie słyszą ich płaczu i płaczu ich bliskich.

– Dążymy do Unii Europejskiej, staramy się dorównać jej standardom, a właśnie w UE i innych krajach kandydatach nowotwory złośliwe są na liście chorób priorytetowych, których leczenie jest kompensowane w 100 proc. – oznajmiła prof. Laima Gričiūtė, przewodnicząca zarządu Litewskiego Stowarzyszenia Walki z Rakiem, pracowniczka Litewskiego Centrum Onkologii.

– I czego się tu dziwić i oburzać, skoro w programie obecnego rządu czarne na białym stoi, że dziedziny priorytetowe – to obrona kraju, rolnictwo... O opiece zdrowotnej nie ma tam ani słowa... – zakończył konferencję prasową Konstantinas Valuckas.

Sabina Juchniewicz

Odkryto gen kontrolujący podziały macierzystych komórek nerwowych

Gen supresowy

Gen supresorowy, czyli przeciwdziałający mutacjom nowotworowym, hamuje podziały macierzystych komórek nerwowych in vitro (na fragmentach tkanek) jak i in vivo (w żywych organizmach) – informują naukowcy na łamach "Science".

Nerwowe komórki macierzyste dają początek wszystkim rodzajom neuronów i komórek towarzyszących. Są to komórki nieodróżniane, mające zdolność do migracji i przekształcania w dowolny rodzaj komórek nerwowych. Gen supresorowy, przeciwdziałający mutacjom nowotworowym, jest odpowiedzialny za hamowanie podziałów komórkowych i niedopuszczenie do powstawania form nieprawidłowych.

Do tej pory mechanizmy kontrolujące zachowanie nerwowych komórek macierzystych nie były dobrze poznane. W najnowszym numerze czasopisma "Science" Mat-

thias Groszer z Howard Medical Institute w USA wraz z zespołem badaczy opisuje rolę genu supresji nowotworów – PTEN w procesie podziału tych komórek.

W celu zbadania roli genu PTEN naukowcy metodami inżynierii genetycznej wyhodowali myszy pozbawione funkcjonalnej postaci tego genu. Okazało się, iż zwierzęta te miały znacząco zwiększone rozmiary mózgu i wykazywały liczne zmiany w jego budowie wewnętrznej.

Po przeprowadzeniu badań in vitro (na fragmentach tkanek) badacze stwierdzili, że komórki macierzyste bez genu PTEN dzieliły się znacznie szybciej przy jednoczesnym zahamowaniu apoptozy (tzw. programowanej śmierci komórki, występującej zwykle w przypadku komórek podlegających mutacjom), a ponadto osiągały większe od prawidłowych rozmiary.

Dotychczas wiadomo było, że

mutacje w badanym genie u ludzi prowadzą do rozwoju nowotworu zwanego glejakiem. Prawdopodobnie PTEN odgrywa również ważną rolę podczas rozwoju embrionalnego mózgu. Tego procesu na razie nie udało się zbadać, ponieważ zarodki pozbawione genu umierają.

Opierając się na otrzymanych wynikach naukowcy twierdzą, że rola genu supresji nowotworów polega na hamowaniu podziałów nerwowych komórek macierzystych.

Brak PTEN prowadzi do niekontrolowanych podziałów komórek macierzystych, zaburza proces migracji neuronów, a poprzez to powoduje powstawanie nieprawidłowych struktur na terenie mózgu.

Najnowsze odkrycie wydaje się być bardzo istotnym z medycznego punktu widzenia, ponieważ niekontrolowane podziały komórek prowadzą w rezultacie do powstawania nowotworów. (PAP)

Dołącz do nas!

(Zam. 153)

OFERUJEMY:
Turystyka przyjazdowa na Litwie
Organizacja wycieczek na zlecenie klienta
Piełgrzymki, wczasy, konferencje,
turystyka biznesowa.
Zapewniamy profesjonalną obsługę.

KLION
UAB

Biuro podróży
Birbynių g.4, Vilnius, Lietuva, tel. 22 34 72, tel./fax. 61 83 85.
E-Mail: klion@takas.lt



Witajcie! Kochani, czy widzieliście, jaka śliczna tęcza była w poniedziałek po południu nad Wilnem? Wspaniała! Tęcza w listopadzie należy do zjawisk nieczęsto spotykanych w przyrodzie w naszym kraju i, mam nadzieję, że dobra to wróżba na przyszłość.

Proszę, zapoznajcie się

To jest Marta Andruszaniec, mieszkanka Wilna i uczennica klasy 5c szkoły im. J. I. Kraszewskiego. Już nie raz spotykaliście to nazwisko czytając naszą stroniczkę, ale nie wiedzieliście, jak ta osobka wygląda. Macie okazję poznać ją bliżej.

Moje spotkanie z poezją

Każdego roku jesienią odbywa się konkurs recytatorski „Kresy”. Pierwszy etap przebiega w szkole. Kiedy deklamowałam w swojej szkole, to wcale się nie bałam. Wybrałam dwa wiersze: fragment z „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza i „Żuk” Jana Brzechwy. Ten drugi wiersz jest bardzo śmieszny i wszystkim się bardzo podobał. O wynikach dowiedziałam się następnego dnia. Tak! Wygrałam! Cieszyłam się niezmiernie. W grupie innych zwycięzców wyruszyłam na deklamację do miasta, do szkoły im. Sz. Konarskiego. Wystąpiłam. Z niecierpliwością czekałam na wyniki. Wybrano mnie do finału, który miał się odbyć w szkole im. Jana Pawła II. Ten sam los czekał również moją koleżankę ze starszej klasy Agnieszkę Mozyno. Wylosowałam numer ósmy i byłam ostatnią w mojej grupie wiekowej. Wysłuchałam wiele pięknych recytacji, aż przyszła kolej na mnie. Zająłam trzecie miejsce, z czego jestem dumna i bardzo się cieszę. Agnieszce też się powiodło i otrzymała wyróżnienie. Otrzymałyśmy super prezenty.



Do konkursu pomagały mi się przyszykować mama i pani od polskiego. Dziękuję. Konkurs był wspaniały. W następnym na pewno również wezmę udział.

Dobrze, Marto, że napisałaś do nas i podzieliłaś się swymi wrażeniami z konkursu. Jesteś zdolną dziewczynką i bardzo miłą. Tak trzymać! I pisz do nas częściej. Przy okazji chciałabym złożyć gratulacje i podziękowania twojej mamie i nauczycielce od polskiego.

CHA, CHA, CHA...!!!

W teatrze żona szepcze do męża:
– Patrz, ten facet w następnym rzędzie śpi!
– Kotku, to naprawdę nie powód, żeby mnie budzić!

Nadesłał Modest Stefanowicz z Wilna

Kochani, przepraszam, że spóźniłam się z nagrodami dla Was, ale teraz mam już wszystkie i jeżeli ktoś, kogo wymieniałam w naszym Pocopotku, nie otrzymał nagrody, proszę się zgłosić w dniach pracy do redakcji „Kuriera Wileńskiego”, która mieści się przy ulicy Birbyniu 4a w Wilnie. Czekam na Was, pośpieszcie.

KĄCIK PRZYJACIÓŁ

Dzień dobry!
Jestem Iwona. Chciałabym korespondować z dziewczynkami w wieku od 9 do 12 lat, które mają jakieś zwierzątko lub bardzo chcą je mieć. Może ktoś lubi konie?

Z niecierpliwością czekam na listy!

Mój adres:
Iwona Poczepka
ul. Plytinės 38a
2016 Wilno, Litwa

REBUSY NUTOWE



Stosuj literowe nazwy nut

UWAGA!

Modest Stefanowicz z Wilna,
Barbara Guściewicz z Wilna,
Elżbieta i Dorota Oleszkiewicz z Landwarowa Radek Apiwała z Wilna

Wylosowaliście kupony – zaproszenia na obiad do restauracji McDonald's. Gratuluję i smacznego, ale najpierw musicie przyjść do redakcji i najlepiej nie zwlekajcie.



Wymyślcie przygodę, która spotkała Śnieżkę i siedmiu krasnoludków.

Imię _____
Nazwisko _____
Wiek _____
Adres _____
Tel. _____

Mój adres:
wies Połuknie, rej. trocki,
4056 Litwa.
Tel.8 – 238 61 216.

Wasza Pucutka

FOKUS – POKUS
ABRAKADABRA

NUMEROLOGIA

Oto ciąg dalszy znaczenia liczb, które pomogą określić charakter i osobowość Waszą i bliskich Wam osób:

4 – symbolizuje ład i porządek. Czwórki to osoby ambitne, sumienne, pełne wewnętrznej logiki i skupienia. Dzięki pracowitości, zaangażowaniu i precyzji odnoszą sukcesy. Są uczciwe, solidne, niezwykle lojalne, wytrwale i opanowane. Sprawiają, że również inni czują się przy nich spokojnie i bezpiecznie. Niestety, czasem bywają też nudne, skąpe i flegmatyczne.

5 – to liczba tych, których cechuje niezwykła inteligencja, liczne talenty i ogromna wyobraźnia. To ludzie oryginalni, nowoczesni, spragnieni zmian i poczucia wolności. Kochają wolność, są bezpośredni i spontaniczni. Cechuje ich duża wrażliwość na piękno, kulturę i sztukę. Mają chłonny umysł i szybko przyswajają wiedzę. Wady? Bywają zmienni, impulsywni i niecierpliwi.

6 – oznacza szlachetność i łagodność. Szóstki pragną dobra i szczęścia przede wszystkim dla innych. Jeżeli komuś dzieje się krzywda, szóstki nie pozostają obojętne. Są niezwykle kochające, czule, wrażliwe, delikatne. To osoby konserwatywne i pełne poszanowania dla tradycji. Są świetnymi rozmówcami. Bywają jednak leniwe, nieobowiązkowe i nieodpowiedzialne.

PRZYGODY ŚNIEŻKI I SIĘDMIU KRASNOLUDKÓW W RESTAURACJACH McDONALD'S!

Zgromadźcie 8 zabawek i będziecie mieli nową wspaniałą zabawę



Od 2 listopada w każdym zestawie Happy Meal znajdziecie jednego bohatera z bajki „O Śnieżce i siedmiu krasnoludkach”



Polska

Decyzja o zawieszeniu prac

Zbigniew Wassermann (PiS) skierował do marszałka Sejmu pismo, w którym podtrzymał swoją poniedziałkową decyzję o zawieszeniu członkostwa w komisji ds. służb specjalnych.

Wassermann napisał do marszałka Marka Borowskiego, że zawiesza swój udział w pracach speckomisji, "do czasu rozstrzygnięcia przez Sejm w drodze stosownej uchwały legalności i celowości jej działania". Pismo do marszałka zostało przedstawione na wczorajszej konferencji klubu PiS. Poseł PiS jest przewodniczącym tej komisji. Jego zdaniem, o "marginalizacji" komisji świadczy "choćby jej obecny 4-osobowy kadłubowy kształt", z udziałem tylko jednego przedstawiciela opozycji.

Platforma krytykuje

Platforma Obywatelska krytykuje rządowy projekt zmian w ustawie o podatkach PIT, bo — jak podkreśliła Zyta Gilowska — Platforma konsekwentnie sprzeciwia się zwiększaniu obciążeń podatkowych.

"Nam nie odpowiada filozofia tej ustawy. Uważamy, że problemem polskich finansów jest niekontrolowany wzrost wydatków oraz nieracjonalność i marnotrawstwo środków publicznych" — powiedział wczoraj dziennikarzom szef klubu PO, Maciej Płażyński. "Zaczynanie od podwyżek podatków jest niefortunnym przedsięwzięciem. Mamy też wiele zastrzeżeń do samej techniki tego podwyższania obciążeń podatkowych" — dodała Gilowska.

Incident w Sejmie

Wczoraj obrady Sejmu zakłócił Dżdzisław Siewierski, który z galerii dla gości rozrzucił na salę posiedzeń ulotki. Krzychał, że w LPR dokonano "falszerstwa wyborczego". Siewierski kandydował do Sejmu z listy Ligi Polskich Rodzin.

Na polecenie prowadzącego obrady marszałka Marka Borowskiego straż marszałkowska wyprowadziła Siewierskiego z galerii. "To jeden z przykładów stresów powyborczych" — ocenił incydent Borowski. Zaznaczył, że nie zapoznał się dokładnie z tekstem protestu, ale, jak powiedział, "wynika z niego, że jeden z kandydatów na posłów podejrzewa fałszerstwo przy urnach, ponieważ dostał zbyt mało głosów i domaga się interwencji w tej sprawie".

Bony dla ubogich

Polski Czerwony Krzyż rozpoczął wczoraj wydawanie bonów żywnościowych dla mieszkańców Warszawy będących w trudnej sytuacji materialnej i bezdomnych.

Wydawanie bonów żywnościowych odbywa się w ramach Programu Pomocy Najuboższym, przygotowanym we współpracy z firmą Sodexho Pass. Firma zobowiązała się dostarczać przez rok za darmo kupony o wartości 15 tys. zł miesięcznie. Bony przyjmują w całej Polsce ok. 8 tys. sklepów, barów, restauracji i supermarketów. W samej tylko stolicy znajduje się około 4 tys. takich miejsc. Są one oznaczone symbolem białej muszki na niebieskim tle.

Afgański koszmar

Wojna bez końca

Kampania antyterrorystyczna USA, wymierzona przeciwko afgańskim talibom, trwa już 31. dzień. Wywołuje też coraz więcej wątpliwości i pytań.

Wysłannik agencji Reutersa do Islamabadu, Jack Redden, w komentarzu nadanym wczoraj przedstawia scenariusz nawiedzający — jak pisze — w najgorszych snach ludzi znających problemy afgańskie: wizję talibów, podzielonych na niewielkie grupy i prowadzących skuteczne akcje wojskowe z ukrytych wysoko w niedostępnych górach baz. Niekończąca się wojna ponownie uniemożliwi powołanie w Afganistanie stabilnego rządu.

Scenariusz

Taki właśnie scenariusz musi nawiedzać strategów w Pentagonie, prowadzących kampanię, której celem jest usunięcie groźby przyszłego ataku terrorystycznego na USA. Celem operacji ma być likwidacja rządu talibów w Afganistanie oraz sięgającej poza granice tego kraju siatki terrorystycznej Osamy bin Ladena. "Wyraźnie mamy do czynienia z Somalią Azji Centralnej. To miejsce, gdzie najobrzydliwsze robactwo świata spotyka się i rozmnaża" — ocenia dyplomata jednego z państw, popierających kampanię amerykańską. "To kraj terrorystyczny, w którym Osama i mułła Omar stanowią jedynie dwie strony tej samej monety" — mówi.

Jak do tej pory, po miesiącu intensywnych bombardowań, Amerykanie nie mogą pochwalić się znaczącymi sukcesami swej kampanii. Zarówno główny cel ataku: Osama bin Laden, jak i przywódca talibów mułła Omar są bezpiecznie ukryci w kryjówkach, prawdopodobnie w głębokich jaskiniach w wysokich górach.

Trudny cel

Amerykanie zniszczyli i tak wielkie ilości ciężkiej broni, jaką dysponowali talibowie: w większości stare poradzieckie samoloty i działa przeciwlotnicze. Talibowie, których liczbę ocenia się na 50 tysięcy ludzi, rozproszeni na obszarze większym od terytorium Francji, stanowią jednak trudny cel dla rakiet, z których każda kosztuje kilka milionów dolarów. Talibowie chcą przede wszystkim doprowadzić do starcia sił lądowych — twierdzi komentator Reutersa.

Już w pierwszych dniach ataków amerykańskich, rozpoczętych 7 października, około 80 procent mieszkańców afgańskich miast uciekło z domów na wieś. Dziś część z nich — niewpuszczona przez kraje ościennne — została zmuszona do powrotu. W Kabulu, Kandaharze czy Dżalalabadzie ponownie zaczęły działać miejskie targowiska. Talibowie nawet zwrócili pracownikom organizacji charytatywnych część zapasów, zarekwirowanych przed nalotami.

Doniesienia o rosnących ofiarach cywilnych nalotów, a także o humanitarnej katastrofie zagrażającej krajowi, bardziej szkodzą Stanom Zjednoczonym niż talibom.

Opozycyjny Sojusz Północny z zadowoleniem powitał amerykańskie naloty na talibańskie linie frontu, ani o metr nie posunął się jednak w stronę Kabulu.

Sama potęga lotnictwa nie zdecydowała o porażce talibów, którzy chętnie staną do starcia wręcz z amerykańską piechotą.

Brak konkretnych oznak

"Amerykanie zaczynają zdawać sobie sprawę z trudnej sytuacji, w jaką się uwikłali — mówi Fazal-ur-Rahman z pakistańskiego Instytutu Stu-



Najbardziej podczas wszelkich wojen cierpi ludność cywilna, szczególnie niewinne dzieci
Fot. EPA-ELTA

diów Strategicznych. — Spodziewali się fali dezercji z szeregów talibańskich, szybkiego postępu wojsk Sojuszu Północnego, a także poparcia społeczeństwa, poddawanego represjom przez reżim talibów. Nic takiego się jednak nie stało, a polityczne rozwiązanie nadal pozostaje w sferze pobożnych życzeń" — ocenia pakistański analityk.

Nadal brak także konkretnych oznak tworzenia alternatywnego rządu, który mógłby uzyskać poparcie całego społeczeństwa — dodaje Reuters. Jak mówił w ubiegłym tygodniu wysłannik ONZ do Afganistanu, Lakhdar Brahimi, po czterech dniach rokowań z Afgańczykami i Pakistańczykami nadal brak politycznej woli pojednania i stworzenia władzy odpowiadającej wszystkim stronom.

Jeśli tego rodzaju porozumienie nie zostanie zawarte, Afganistan stanie w obliczu przedłużającej się woj-

ny — nawet jeśli Amerykanom uda się wyprzeć talibów z afgańskich miast.

Talibowie nie stanowią scentralizowanej siły, która mogłaby stać się łatwym celem ataku: to ludzie z karabinami AK-47 na ramieniu, zahartowani w bojach. Talibowie zniszczyli kraj, wiedzą jednak, jak egzystować w tych warunkach — twierdzi inny pakistański politolog, Pervais Ikbal Chima.

"Afganistan jest krajem tak ukształtowanym, że siły talibów mogą z łatwością pozostawać w rozproszeniu, łączyć się do akcji i natychmiast ponownie rozpraszać. Nie można wysłać armii na każdy szczyt i w każdą przepaść Afganistanu. Jeden człowiek, uzbrojony w karabin, dysponujący osłem i garstką żywności, może przeżyć tygodniami" — mówi cytowany przez Reddena pakistański naukowiec Rahman.

Eksplozja samochodu-pułapki

Atak "komando Madryt"



Zdaniem policji, celem zamachu mógł być przejeżdżający tamtędy samochodem Juan Junquera, wysoki urzędnik Ministerstwa Nauki i Techniki, który poprzednio pracował w Ministerstwie Obrony
Fot. EPA-ELTA

Samochód-pułapka eksplodował wczoraj rano w jednej z dzielnic Madrytu. Kilkadziesiąt osób odniosło rany, w tym cztery — poważne — poinformowała hiszpańska policja.

Według szefa hiszpańskiej policji, Juana Cotino, "chodzi o pewność o akcję bojówki ETA zwanej "komando Madryt", która dała ostatnio w hiszpańskiej stolicy dowody sprawnego działania".

Rzecznik policji poinformował, że w pobliżu miejsca eksplozji zatrzymano uciekające dwie osoby, które miały przy sobie materiały wybuchowe, broń palną i peruki.

Do wybuchu doszło na ruchliwym skrzyżowaniu ulic o godz. 9 rano, podczas porannego szczytu. Według świadków cytowanych przez hiszpańskie radio, ranni zostali pracownicy jednego z pobliskich banków oraz przechodnie. Służby ratunkowe podały, że około pięćdziesięciu osób udało się o własnych siłach do punktów medycznych, gdzie opatrzone im lekkie rany, skaleczenia i oparzenia.

Zdaniem policji, celem zamachu mógł być przejeżdżający tamtę-

dy samochodem Juan Junquera, wysoki urzędnik Ministerstwa Nauki i Techniki, który poprzednio pracował w Ministerstwie Obrony. Z zamachu wyszedł on bez szwanku.

Straż pożarna podała, że zniszczonych zostało około 20 pojazdów stojących przed bankiem. Poważnie uszkodzone są okoliczne budynki. "Słyszałam tak potworną eksplozję, że myślałam, że jakiś dom się zawalił" — mówiła państwemu radiu pewna kobieta.

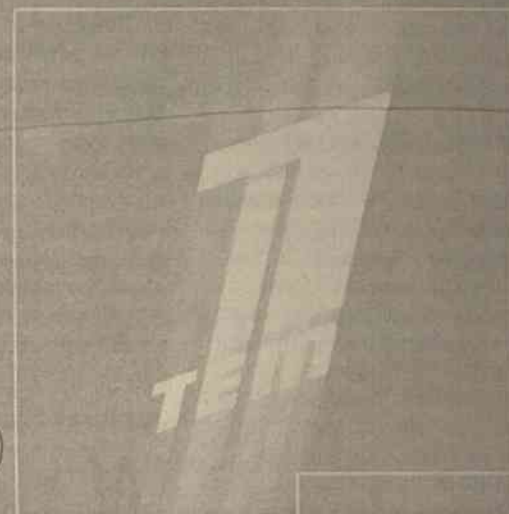
Samochód-pułapka zaparkowany był w ruchliwej okolicy, gdzie mieści się wiele biurów i budynków mieszkalnych. W pobliżu przebiega autostrada łącząca centrum Madrytu z lotniskiem i prowadząca do Barcelony.

Organizacja separatystów baskijskich przyznała się niedawno do dwóch zamachów bombowych w Madrycie, w sierpniu i wrześniu tego roku. Nie spowodowały one ofiar. Ogółem ETA, która od 1968 r. prowadzi walkę zbrojną o niezależność Kraju Basków, przyznała się ostatnio do zamachów, w których w tym roku zginęło 12 osób, a w 2000 r. — 23 osoby.

Na podstawie doniesień PAP
stronę przygotował Paweł Kobak

Oficjalny przedstawiciel kanału telewizyjnego ORT na kraje bałtyckie - TEM TV

*Czy pamiętasz
swoją pierwszą
bramkę?*



TWÓJ PIERWSZY...



Dodatkowa informacja na stronie internetowej: www.tem.tv
Dział reklamy na Litwie —tel. (22) 62 37 36

Sprintem

● FC Liverpool, klub bramkarza reprezentacji Polski Jerzego Dudka, prowadzi w rankingu Międzynarodowej Federacji Historyków i Statystyków Futbolu (IF-FHS).

● Białorusin Giennadij Oleszczuk zdobył złoty medal mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów w wadze 62 kg, które odbywają się tureckiej Antalyi. W dwuboju brązowy medalista olimpijski z Sydney uzyskał wynik 317,5 kg. Oleszczuk wyprzedził Chińczyka Li Yinglonga (305,0 kg), a brązowy medal wywalczył Stefan Georgiew z Bułgarii (302,5).

● Szwedka pochodzenia rosyjskiego Ludmiła Engquist, mistrzyni olimpijska z Atlanty w biegu na 100 m ppł, która od niedawna uprawia bobsleje, została przylapana na dopingu i przyznana się do tego w prasie szwedzkiej.

● Szwed Jonas Bjoerkman i Australijczyk Todd Woodbridge zakończyli sezon na pierwszym miejscu w klasyfikacji tenisistów w deblu – ATP "Champions Race". W tym roku zdobyli razem 785 punktów.

● Kanadyjczycy Shae-Lynn Bourne i Victor Kraatz wygrali konkurencję tańców w Skate Canada, drugich w tym sezonie zawodach z cyklu Grand Prix w łyżwiarstwie figurowym, które odbyły się w Saskatoon.

● Ponad 3 tys. osób wzięło udział w pogrzebie tragicznie zmarłej francuskiej narciarki Regine Cavagnoud. Ceremonia odbyła się w miejscowości La Clusaz we francuskich Alpach.

● Amerykanka Lisa Raymond zakończyła sezon jako najlepsza deblistka świata w rankingu WTA Tour, wyprzedzając Australijkę Rennae Stubbs oraz Carę Black z Zimbabwe.

● Trener kadry narodowej skoczków narciarskich Apolnusz Tajner uważa, że reprezentanci Polski są dobrze przygotowani do sezonu olimpijskiego.

● Mistrz olimpijski z Sydney, Rosjanin Jewgienij Kaftelnikow awansował na czwartą pozycję na liście najlepiej zarabiających tenisistów w tym sezonie. Od stycznia odebrał czeki na łączną sumę ponad 1,8 miliona dolarów.

● Dobrze znany litewskim kibicom koszykówki (były środkowy kowieńskiego "Žalgirisu") czeski koszykarz Jiri Zidek występujący w niemieckiej Albie Berlin po piątkowej operacji prawej ręki nie będzie mógł występować na boisku prawdopodobnie do końca tego roku.

● Po otrzymaniu wielu tysięcy protestów Międzynarodowa Federacja Piłkarska (FIFA) poinformowała wczoraj, że nakazała Korei Południowej – współgospodarzowi przyszłorocznych mistrzostw świata – zakończyć tortury i jedzenie psów. W Korei Południowej miliony ludzi jedzą psie mięso, które według nich jest bardzo zdrowe i stanowi regionalny przysmak. Koreańczycy uważają, że psie mięso ma dobry wpływ na seksualną potencję. Z drugiej strony jedzenie psiego mięsa uważa się za mało humanitarne i mało higieniczne. Podczas igrzysk olimpijskich w Seulu w 1998 roku na miesiąc zostały zamknięte wszystkie restauracje serwujące posiłki z psiego mięsa. Po igrzyskach zakaz został zniesiony.

(PAP)

Siatkarze wileńskiej „Polonii” o włos od zdobycia pucharu Litwy

Sukcesu nie powtórzyli

Siatkarzom wileńskiej „Polonii” nie udało się powtórzyć sukcesu sprzed roku, kiedy to wygrali turniej o puchar gazety „Sportas”, powszechnie uważany za turniej o puchar kraju. W tym roku „Polonia” zdobyła „tylko” drugie miejsce. O włos lepsi byli aktualni mistrzowie kraju – siatkarze stołecznego „Kontaktasu”.

Jak poinformował „Kurier Wileński” Ludwik Adamowicz, szkoleniowiec „Polonii”, siatkarze „Kon-

taktasu” zdobyli puchar „Sportasu” dzięki lepszej różnicy wygranych i przegranych setów. W turnieju finałowym z udziałem czterech drużyn, który miał miejsce 3 – 4 listopada br. w Birsztanach (Birštonas), nasi siatkarze zdobyli taką samą ilość punktów co i „Kontaktas” (5). Więcej – nasi siatkarze byli górą w bezpośrednim starciu zwyciężając rywala 3:1. Tym niemniej, musieli zadowolić się drugim miejscem.

– Szkoda, że zwycięstwo w tym

turnieju wymknęło się nam z rąk i nie udało się nam powtórzyć sukcesu z ubiegłego roku – ubolewał Adamowicz. – Cóż, piłka jest okrągła. Zaraz jednak dodał, że był to dobry sprawdzian przed mistrzostwami kraju, które rozpoczną się w końcu tego miesiąca. Podkreślił też, że turniej w Birsztanach był doskonałą okazją do wypróbowania młodych zawodników „Polonii”, którzy jeszcze nie mają zbyt wielkiego doświadczenia w zmaganiach na parkiecie. Zdaniem szkoleniowca polonijnej drużyny, chłopcy wypadli dobrze i to optymistycznie nastraja na przyszłość.

Za pośrednictwem naszego dziennika pan Adamowicz skierował słowa szczerego podziękowania pod adresem Janusza Łopucia, prezesa klubu piłkarskiego „Žalgiris”, który nieodpłatnie udostępnił siatkarzom „Polonii” autokar na wyjazd do Birsztan.

Inf. wł.

Juniorzy „Žalgirisu” marzą o angażu za granicą

W pogoni za piłką

Litwa jest krajem koszykówki. To o tej dziedzinie sportu układane są hymny, śpiewane piosenki, a podczas meczów koszykówki wymiera ruch na ulicach. Trochę z boku, nieco zapomniana i niedoceniona, jest piłka nożna.

Jej zawodnicy nie są bohaterami narodowymi, nie wspiera się jej i nie interesuje tak bardzo, jak koszykówką. niesłusznie, bo młoda kadra piłkarska daje wiele powodów do patriotycznej dumy. Juniorzy „Žalgirisu” już od kilku lat odnoszą imponujące sukcesy na światowej arenie sportowej.

Sukcesy i trofea

W ciągu ostatnich dwóch lat odbyły się cztery mistrzostwa Litwy juniorów. „Žalgiris” na trzech z nich (pierwszym, trzecim i czwartym) zdobył pierwsze miejsca, na jednym – drugie. Podczas czterech mistrzostw Litwy, rozegranych w sali, cztery razy zostali najlepszymi. Parę lat temu, na mistrzostwach świata juniorów, które odbywały się w Szwecji, w Goeteborgu, zajęli ósme miejsce spośród 140-u drużyn. W roku ubiegłym – już trzecie miejsce. W innych międzynarodowych zawodach również wiodło się „Žalgirisowi” nie najgorzej. W Estonii, Łotwie i na Białorusi byli pierwszymi. W Holandii, wśród licznych drużyn, uplasowali się w pierwszej dziesiątce.

Jedyny Polak w drużynie

Jest spośród juniorów „Žalgirisu” także jeden Polak. Andrzej Zygmunt ma 17 lat, uczy się w 12-jej klasie Szkoły Średniej im. Wł. Syrokomli. Jego piłkarska kariera rozpoczęła się 8 lat temu. Wtedy, jako 9-latek, zaczął grać w drużynie „Polonia”. Spędził tam dwa lata, po upływie których przeszedł do „Žalgirisu”. Od razu trafił do 3-iej grupy, gdzie grają najgorsi i najmniej doświadczeni zawodnicy. Ale już po tygodniu był w pierwszej. Oprócz tego Andrzej gra też w ekipie Uniwersytetu Wileńskiego.

Zapytany, jak rodzice reagowali na jego fascynację piłką nożną, chłopak przyznaje, że na początku byli bardzo przeciwni, myśleli, że to negatywnie odbije się na ocenach syna w szkole. Gdy jednak po trzech latach Andrzej sam chciał zrezygnować, przekonali go, by tego nie robił.

A jak jest z nauką? Przecież częste podróże i zawody na pewno wiążą się z nieobecnością na lekcjach. Jak udaje się pogodzić sport ze szkołą?

Andrzej zapewnia, że z tym nie



Juniorzy „Žalgirisu” już od kilku lat odnoszą imponujące sukcesy na światowej arenie sportowej

Fot. archiwum

ma problemów. Owszem, zdarza się wyjeżdzać, ale nie zostaje od klasy, bez trudu nadrabia zaległości. Nauczyciele różnie reagują na jego hobby. Gdy wraca z podróży – wpytują o wrażenia, chwalą. Ale gdy nie nauczy się lekcji – mówią, że to wszystko przez piłkę.

– Uczę się raczej średnio, ale w osiągnięciu lepszych wyników nie sport mi przeszkadza, a moje własne... lenistwo – uczciwie przyznaje tegoroczny maturzysta.

Jego plany na przyszłość są związane ze sportem, ale niekoniecznie z zawodową grą. Andrzej wybiera się na Akademię Wychowania Fizycznego w Kownie lub wydział wf-u na Uniwersytecie Pedagogicznym. Chciałby grać dalej, ale wie, że na Litwie futbol nie ma perspektyw. Jego celem jest kariera za granicą. Dwóm jego kolegom z drużyny już się to udało – jeden gra w Stuttgarcie, drugi w Moskwie. Andrzej wie, że osiągnąć taki sukces mogą tylko najlepsi.

– Będę do tego dążył, a jeżeli się nie uda – zostanę trenerem – mówi. Ideałem piłkarza dla Andrzeja Zygmunta jest Alessandro del Piero, grający obecnie w „Juventusie”.

Kierowca w bagażniku

Na pytanie, co dała mu piłka nożna, Andrzej odpowiada, że nabrał pewności siebie, wytrwałości, upor. Stał się bardziej zorganizowany. Najbardziej jednak cieszy go możliwość podróżowania, którą daje sport. Z „Žalgirsem” objeżdżił już prawie całą Europę – był, oprócz bliższych: Polski, Ukrainy, Łotwy, Estonii, także w Rosji, Czechach, Austrii, Szwecji, Belgii, Holandii, we Włoszech i na Korsyce.

Podróże te nie odbywały się bez przygód. Np. podczas pobytu

w Szwecji okradziony został jeden z kierowców – zabrano mu pieniądze i wszystkie dokumenty. Nie było już czasu, aby wracać do ambasady, toteż pan ten został „przemycyony” przez granicę w bagażniku autobusu, schowany wśród walizek.

Innym razem, podczas podróży na Korsykę, dokąd płynęli promem, prawie cała drużyna zapadła na chorobę morską.

Na boisku łatwo o kontuzję

Mimo wszystko, sport to nie tylko same podróże i zabawne wydarzenia. Wymaga dużo samozaparca, pracowitości, no i, oczywiście, doskonałej formy fizycznej. O tę ostatnią nieraz trudno, bo każdemu zawodnikowi zdarzają się kontuzje. Jeśli nie wypadek podczas gry, to ciągłe potłuczenia mogą spowodować stan wymagający nawet operacji.

Tak zdarzyło się Andrzejowi. Półtora roku temu operowano mu prawy menisk – w kolanie zebrała się woda. Z tego powodu przez pół roku nie grał. Trudno było później wrócić, kosztowało go to tytanicznego wysiłku, ale udało się. Kontuzje częściej zdarzają się na boisku, nie zaś w sali, gdzie gra jest wolniejsza.

– W sali najważniejsza jest technika, na polu stawia się na szybkość, stąd częste wypadki – tłumaczy Andrzej.

Bramkarz też chce strzelać bramki

Wprowadzając dalej w tajniki gry, młody piłkarz opowiada o boiskowej „hierarchii”. Wbrew pozorom, zawodnicy nie biegają bezładnie, uganiając się za piłką. Najbardziej prestiżowe pozycje – to obrońca i rozgrywający. Obowiązkiem

rozgrywającego jest tworzenie okazji do ataku i w konsekwencji zdobycia bramki. Dostępnie mówiąc, pomaga on napastnikom i obrońcom – w odpowiednim momencie przejmuje, przekazuje piłkę. Andrzej Zygmunt gra w pozycji prawego rozgrywającego.

– Na polu wszyscy rozumiemy się w pół słowa, a czasem i bez słów – mówi. – Błyskawicznie orientujemy się, co trzeba zrobić, dokąd pobiec, komu przekazać piłkę.

Mimo że na boisku każdy z zawodników ma własne funkcje, bramkę może strzelić każdy gracz, któremu nadarzy się ku temu okazja. Nawet... bramkarz.

Andrzej ze śmiechem przypomina takiego zawodnika z innej drużyny, któremu zapewne temperament nie pozwalał pozostać na miejscu.

– Wybiegał on z bramki, gdzieś w środku pola tracił piłkę, nie zdążył dobiec z powrotem, tymczasem strzelano mu gola za golem.

Czas na relaks

Pomimo dużego zaangażowania w piłkę nożną, Andrzej znajduje też czas na odpoczynek. W każdy piątek wybiera się z kolegami do dyskoteki, lubi pójść do kina. Jednak największym jego hobby jest wędkarstwo.

– Jestem w tym prawie tak do bry jak w piłce – żartuje.

Ostatnio jednak cały swój wolny czas stara się poświęcać nauce – w tym roku czeka go wszak matura. Spodziewa się, że dobrze zda egzaminy, dostanie się na studia. A potem już tylko dużo pracy, trochę szczęścia i... może za kilka lat jakiś fan futbolu będzie miał na ścianie jego plakat.

Malgorzata Kozicz

